

PRZEDSZKOLACZEK



REDAKTOR NACZELNY CZ. TOSTA Ź.KUCHARCZYK

GAZETKA PUBLICZNEGO PRZEDSZKOŁA NR 1

ŁYŹWIARKA

Tadeusz Kubiak

Już skoczyła na lód.
Już łyżwami błysnęła.
Już – po lodzie jak szkło –
niczym strzała pomknęła.
Już jest tu, już jest tam,
wzięła wiraż i hejże!
śmiałym susem na wprost –
niby piórko najłżejsze.
Ledwie ziemi dotyka.
Nie łyżwiarka, a – ptak!
Tańczy w rytmie walczyka
pierwszy takt,
drugi takt,
trzeci takt.
I już znowu pomknęła,
oto w lewo i – w prawo...
Zgrzyta lód.
Istny cud...
Brawo!



TAK ZACZYNAŁI MISTRZOWIE SPORTU

Tadeusz Śliwiak

Wystarczy było wzniesienie, górka,
aby w puch śnieżny śmiało dać nurka.

Że to przyjemne, nie może wiedzieć,
kto tu nie przyjdzie, kto w domu siedzi.

A że się czasem kozła wywinie?
Cóż z tego? Trochę poboli. Minie.

Wstaniesz i jazda! Tak zaczynali
mistrzowie sportu, gdy byli mali.



To kolejny już numer „Przedszkolaczka”, niech przyczyni się do dobrej zabawy.
Gazetka zawiera zadania konkursowe dla dzieci.
Prace konkursowe z gazetki prosimy wrzucać do skrzynek w przedsionkach.
Najlepsze będą uhonorowane nagrodami.

AKTUALNOŚCI Z ŻYCIA PRZEDSZKOŁA

Dyrektor Publicznego Przedszkola nr 1im. Misia Uszatka w Pszowie ul. Juranda 1
tel. 32 455 79 66 ogłasza od dnia do dniazapisy do przedszkola na rok
szkolny 2016/17.

**ZAPRASZAMY Z DZIEĆMI NA DZIEŃ OTWARTY DNIA 26.02.2016r.
W GODZ. OD 9:00 DO 18:00**

„Wielkanocne Malowanie z Mamą i Tatą”

Nasze Przedszkole od trzynastu lat organizuje konkurs plastyczny dla dzieci przedszkolnych i
szkolnych pt. ”Wielkanocne Malowanie”. Zapraszamy Rodziców do współdziałania w
wykonaniu prac. Szczegóły konkursu na www.pp1.pszow.pl i na tablicach ogłoszeń w
przedszkolu.

ZAPROSZENIE

Serdecznie zapraszam chętnych rodziców do udziału
w spotkaniu warsztatowym na temat **przygotowania do pisania**
dzieci w wieku przedszkolnym, które odbędzie się **04.03.2016r.** o godz.: 16:00.

p. Żaneta

Rodzicu czy wiesz, że...

- * Dnia 17 i 18 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Pszowie odbyły się Jasełka Bożonarodzeniowe pt.: „Jasełka u babci i dziadka”,
- * Dnia 22.12.2015r. roku w naszym przedszkolu odbyła się uroczystość przed-świątecznego spotkania opłatkowego.
- * 19,20,21 stycznia odbyły się uroczystości z okazji dnia babci i dziadka.
- * 30 stycznia odbyła się zabawa karnawałowa dla rodziców

Koncentracja uwagi małego dziecka

Problemy z koncentracją uwagi są częstym powodem zgłoszenia dziecka do specjalisty (psychiatry, psychologa, neurologa, pediatry). Nasuwają się więc liczne pytania dotyczące tego zjawiska: Jak działa uwaga u dzieci? Z czego wynikają ich problemy w zakresie koncentracji uwagi? Jak usprawnić umiejętność skupienia się dziecka?

Koncentracja uwagi to umiejętność skupienia się na tym, co robimy. Jest ona potrzebna przy wszystkich świadomych działaniach, np. przy prowadzeniu samochodu przez dorosłego czy słuchaniu bajki czytanej przez mamę na dobranoc, ubieraniu się i jedzeniu. Umiejętność ta rozwija się stopniowo w toku życia człowieka. U małych dzieci mamy do czynienia z **uwagą mimowolną**, czyli przyciąganą bez ich woli poprzez np. głośny dźwięk, kolorowy obrazek lub poruszający się przedmiot. **Uwaga dowolna** natomiast rozwija się z czasem, od ok. 3 roku życia przez wiek przedszkolny i młodszy szkolny. Dzięki niej jesteśmy w stanie kierować naszą uwagą, dostrzegać i robić to co istotne w danym momencie, a więc np. wysłuchać polecenia i wykonać zadanie.

Wraz z rozwojem dziecka, z którym idzie w parze dojrzewanie układu nerwowego, wydłuża się również czas skupienia jego uwagi. Możemy zauważyć, że dzieci **do 3 roku życia** potrafią skupić się na zabawie przeciętnie ok. 5 – 15 minut, natomiast ich koncentracja na wykonaniu zadania, jakim jest np. ubranie się, trwa **zaledwie minutę**. Maluchy te potrzebują więc wsparcia osoby dorosłej w wielu czynnościach wymagających skupienia uwagi (ponownego skierowania uwagi dziecka poprzez przypomnienie mu co ma dalej robić). **3- i 4- latki** są w stanie zająć się zabawą przeciętnie ok. 20 minut, ale już podczas zajęć przedszkolnych ich uwaga utrzymuje się w przybliżeniu przez **10 minut**. Dzieci w ostatniej grupie przedszkolnej (**5-6 lat**) wykorzystują swoją uwagę dowolną podczas zajęć przez **ok. 20 minut**, natomiast ich zabawa w skupieniu może trwać nawet 40 minut.

Na różnice w zdolnościach koncentracji uwagi ma wpływ wiele czynników dotyczących zarówno samego dziecka, jak i jego otoczenia. Wśród przyczyn tych trudności można wymienić: uwarunkowania genetyczne, dystraktory (czynniki rozpraszające uwagę), powikłania okołoporodowe lub chorobowe, zaburzenia funkcji percepcyjno-motorycznych, niewłaściwa dieta, przemęczenie, niewyspanie, silne przeżycia emocjonalne, niska motywacja do podejmowania wysiłku, niekorzystna sytuacja rodzinna.

Wiele dzieci ma skłonność do stałego rozproszenia uwagi. Niektóre z nich pracują pośpiesznie, wykazują mało opanowania, zadania wykonują powierzchownie i nie sprawdzają ich poprawności. W konsekwencji popełniają dużo błędów, a forma wykonania zadań jest niezadowolająca. Takie dzieci często przerywają pracę, łatwo ulegają frustracji i zniechęcają się, gdy otrzymują zadania trudniejsze. Ich uwaga łatwo ulega rozproszeniu. Podczas zajęć często przeszkadzają, zajmując się sprawami nie związanymi z tematem. Inne natomiast są powolne i zamyślane. Potrzebują dużo czasu, zanim zabiorą się do czegokolwiek i jeszcze więcej na wykonanie pracy. Nie koncentrują się dostatecznie na treści zadań i często odbiegają daleko myślami. O takich dzieciach kolokwialnie mówimy, że chętnie *śnią na jawie* i marzą, a to nie pozwala im zajmować się konkretnymi sprawami.

Umiejętność koncentracji uwagi można ćwiczyć. Wymaga to wysiłku zarówno ze strony dziecka, jak i rodzica (lub nauczyciela) wspierającego i motywującego je do tej pracy. W ćwiczeniach tej umiejętności ważne jest stawianie dziecku wymagań możliwych do zrealizowania, zgodnych z jego poziomem rozwoju psycho-fizycznego. Zadaniem 2 opiekuna jest również **zapewnienie dziecku odpowiednich warunków psycho-fizycznych**, tzn. wyłączenie telewizora, ograniczenie liczby bodźców rozpraszających w pomieszczeniu w którym znajduje się dziecko. Należy pamiętać również o jak najczęstszym włączaniu **ćwiczeń koncentracji uwagi w naturalną aktywność dziecka** (zabawę, czynności samoobsługowe),

motywowaniu go do pracy poprzez nagrodę niematerialną (pochwałę, wyróżnienie) oraz dostrzeganie jego wysiłku.

Przykładowe ćwiczenia wspomagające koncentrację uwagi:

LAMPA, NOS, PODŁOGA – mówimy podane słowa i pokazujemy je ręką (prosimy aby dziecko pokazywało z nami), potem prowadzący zabawę co innego mówi, co innego pokazuje (prosimy dziecko aby pokazywało tylko to co mówimy);

CZYTANIE OPOWIADANIA – dorosły czyta opowiadanie lub bajkę, a dziecko ma za zadanie reagować na sygnały (np. umówione słowo „rycerz”) kłaśnięciem;

WYSTUKIWANIE RYTMU – dziecko ma za zadanie wysłuchać rytmu zademonstrowanego przez osobę dorosłą (np. za pomocą cymbałków, bębenka lub kłaśnięciami), a następnie wystukać go samodzielnie;

DRUKARKA – rysujemy na plecach dziecka figury geometryczne, proste obrazki, dziecko ma za zadanie odgadnąć rysunek lub narysować odpowiedź na kartce;

SZCZEGÓŁY – wyszukiwanie szczegółów na rysunkach lub różnic między ilustracjami;

LABIRYNTY;

PLAN WYDARZEŃ – słuchanie tekstu czytanego głośno przez osobę dorosłą, po czym - opowiadanie treści lub układanie planu wydarzeń;

GŁUCHY TELEFON;

GRY PLANSZOWE I UKŁADANKI – np. puzzle, bierki, mozaika, Memo, itp.

Zabawy wprowadzające sekwencje, np.

- powtórz numer telefonu (zaczynamy od 3,4 cyfr – dziecko ma je powtórzyć)
- jedziemy na wycieczkę: zabawę zaczynamy mówiąc „jedziemy na wycieczkę i zabieramy...”.

Wymyślamy i wymieniamy na zmianę z dzieckiem rzeczy, jakie zabieramy na wycieczkę powtarzając przy tym już te wcześniej wymienione, np.

mama: „Jedziemy na wycieczkę i zabieramy plecak”

dziecko: „Jedziemy na wycieczkę i zabieramy plecak i namiot”

mama: „Jedziemy na wycieczkę i zabieramy plecak, namiot i piłkę”

dziecko: „Jedziemy na wycieczkę i zabieramy plecak, namiot, piłkę i koc” itd.

Można wprowadzać różne odmiany tej zabawy poprzez zmianę początkowych zdań, np. „Jesteśmy w sklepie i kupujemy...”, „Na urodziny Paweł dostał...”

Rymowanki – nauka krótkich rymowanych wierszyków, wyliczanek, również z wprowadzaniem towarzyszących temu gestów

Wymieniamy ciąg słów. Na ustalone wcześniej słowo lub grupę słów dziecko ma klasnąć np. na słowo: lampa lub na nazwy kolorów, potraw itp.

Nazywamy szybko i wskazujemy na sobie części ciała. Dziecko ma je wskazywać na sobie. Dla zmylenia co jakiś czas wskazujemy część ciała inną niż wymieniamy – zadaniem dziecka jest wskazywać prawidłowo na podstawie usłyszanej instrukcji słownej.

Dziecko kładzie się lub siada wygodnie i słucha uważnie odgłosów z otoczenia, a potem ma je wymienić. Zadanie można utrudnić poprzez nakazanie wymienienia odgłosów w

kolejności, w jakiej się pojawiały (możemy sami „produkować” różne odgłosy- np. skrzypienie drzwi, stukanie, szuranie, szeleszczenie gazetą itd.)

Podaj kolejność: za parawanem układamy w rzędzie kilka przedmiotów, odsłaniamy, dziecko przygląda się przedmiotom zapamiętując ich kolejność. Ponownie zasłaniamy parawan a zadaniem dziecka jest wymienienie przedmiotów w kolejności

Pokazujemy dziecku ilustrację i prosimy aby przez 30sekund uważnie jej się przyglądało. Następnie zabieramy rysunek i prosimy o odpowiedzenie na różne pytania dotyczące tego co znajdowało się na obrazku.

Powtarzamy dziecku 10razy pewną sekwencję słów (na przykład: KOMIN, KACZKA, KANAPA, KRZESŁO, KROWA, KOT, KACZKA, KOGUT, KURA), a następnie prosimy aby powtórzyło wyrazy w tej samej kolejności

Wystukujemy dziecku pewien rytm a następnie prosimy aby powtórzył. Przeprowadzamy kilka prób

Czytamy /opowiadamy dziecku krótką historyjkę i prosimy o uważne przysłuchiwanie się. Przykład: „dzieci zbudowały zamek z piasku, zrobiły mu dwie bramy, trzy wieże, na jednej z nich powiewała chorągiew. Był piękny słoneczny dzień. Dzieci śmiały się, bawiły foremkami, lepiły kule z piasku. Aż mama zawołała ich na obiad. Po południu, gdy Tomek wrócił do piaskownicy zobaczył, że połowa zamku jest zburzona. Bardzo się tym zmartwił i postanowił szybko odbudować zamek”.

Po wysłuchaniu całego opowiadania prosimy dziecko o odpowiedzenie na kilka pytań:

- z ilu kul zrobimy był bałwan?
- ile miał guzików?
- z czego dzieci zrobiły nos bałwanka?
- kto pierwszy zauważył, że bałwan zniknął?
- dlaczego mama zawołała dzieci do domu? Itp.

Poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato!

Śniegowe gwiazdki

Autor: Bożena Forma

Siedzi Pani Zima w ogromnym fotelu i haftuje. Śnieżnobiałe nitki przesuwiają się pomiędzy palcami. Przeciąga je igłą przez oczka wymyślając piękne wzory. Przybiegły Zimowe Ludki.

- Co robisz Pani Zimo? Tyle nici. Co z nich wyczarujesz? - ciekawie spoglądają do koszyków.

- Dowiecie się kiedy przyjdzie odpowiednia pora. Teraz zmykajcie, mam jeszcze bardzo dużo pracy.

Przez kilka nocy pali się światło w komnacie Zimy. Kiedy już wszystkie kosze są pełne, dzwoni srebrnym dzwoneczkiem i woła:

- Wyjeżdżamy. Zabierajcie bagaże z mojego pokoju. Czas odwiedzić ziemię.

Biegną Zimowe Ludki, wesoło podskakują ciekawe co też za niespodziankę Zima zgotowała. Noszą kosze i układają w saniach.

- Co też w nich może być? - szepcą po cichu.

Tymczasem Zima w białej pelerynie siada wygodnie w saniach.

- Potrzebna mi wasza pomoc.

Ludki wskazują do sań i siadają wygodnie. Mają ze sobą książki o Ziemi i o jej mieszkańcach.

- Poczytamy trochę o zwyczajach ludzi - zawołał najstarszy z nich. - Może będą chcieli z nami porozmawiać.

Już Pani Zima mknie saniami po niebie, aż tu nagle wiatr mroźny wieje. A razem z nim tańczy Mróz. Zatrzymuje się Pani Zima na jego widok. Rozmawiają przez chwilę i już razem wyruszają w dalszą drogę.

- Widzę Ziemię. Te światełka to domy ludzi - tłumaczy Zima Zimowym Ludkom, które znużone długą podróżą zasypiały.

- Tak, tak - zamyślił się Mróz.

- Dzieci już na nas czekają. Jednak wszędzie jakoś szaro i ponuro.

Sanie zatrzymują się na puszystej chmurce.

- Zatem do pracy - woła Zima. - Czas opróżnić kosze.

Ludki szybko wyskakują z sań i wysypują na ziemię śniegowe gwiazdki. Każda ma inny wzór, napracowała się Pani Zima, oj napracowała.

- Mrozie zamień wodę w lód, dmuchnij też na moje gwiazdki, niech pięknie błyszczą.

Gwiazdki zamieniają się w grubą miękką pierzynę. Drzewa ustrojone w kożuchy wyglądają dostojnie. A dzieci? Dzieci w czapkach i szalikach biegną na górkę wołając:

Zima do nas przybyła,
świat śniegiem pokryła.

Na sanki, na narty
wszystkich zaprosiła.

Tysiące gwiazdek
na ziemię spada
to jest dopiero
świetna zabawa.

A każda gwiazdka
o innym wzorze
zachwycić kształtem
każdego może.

Dziękujemy ci Zimo

Zimowe zabawy Misia Kuleczki

Autor: Bożena Forma

Miś Kuleczka od samego rana spogląda w okno.

- Śnieg, śnieg, ciekawe kiedy pójdę na sanki.

Nagle słyszy znajome głosy. To Marta i Paweł wracają z przedszkola.

- Misiu, wszędzie pełno śniegu. Zabieramy cię do parku! - już od progu woła Marta.

Misiowi kręci się z radości w głowie. Paweł wyciąga z komórki sanki. Marta zakłada Misiowi czapkę i szalik.

- Jeszcze rękawiczki - dodaje - żeby ci nie zmarzły łapki.

- Jak pięknie wyglądam - zerka Miś w lusterko.

Na dworze panuje zima. Duże płatki śniegu spadają na ziemię. Kuleczka siedzi na sankach, które ciągną dzieci.

- Widzę górkę - woła Paweł przyśpieszając kroku.

Po chwili jadą w dół. Gwiżdże wiatr.

- Wyśmienicie, hura, hura - słyszą śmiechy i nawoływania.

Nagle sanki skręcają i wszyscy lądują w miękkiej zaspie śniegu.

- Misiu wyglądasz jak bałwanek.

- Wy także - poprawia czapkę, otrzepując się ze śniegu.

Już cała trójka toczy śniegowe kule. Raz, dwa, trzy - duża, średnia, mała - i już bałwan prawie gotowy. Paweł biegnie do domu po marchewkę i węgielki. Dzieci przyczepiają bałwankowi nos, oczy i guziki.

- Jesteś śliczny - wołają przyglądając się bałwankowi.

Bałwanek uśmiecha się wesoło.

- Bardzo dziękuję - mruga węgielkowym oczkiem.

Śnieg prószyc coraz mocniej.

- Pora wracać do domu - odzywa się Marta.

- A bałwanek? - zastanawia się Miś.

- Zaprośmy go do nas, smutno samemu tak stać na dworze.

- Nie możemy Kuleczko. W domu jest ciepło, bałwanek się roztopi. Nie martw się, zaczeka na nas do jutra.

Biegną do domu. Po kolacji na dworze zapada zmrok. Cała trójka podchodzi do okna. W blasku księżycy stoi bałwanek. Dookoła niego tańczą śniegowe płatki. Na widok dzieci macha do nich wesoło, tanecznym krokiem wykonuje obrót i pięknie się kłania.

- Dobranoc przyjaciele.

„Kto szedł do Babuli Zimy po nowe odzienie”

E. Szelburg- Zarębina

W lecie ubrać się można w byle co, spać byle gdzie, bo ciepło. A teraz, gdy zimno? Kłopot. Poleciały ptaszki do Babulki Zimy. Stuk- puk! Stuk- puk! Dziobkami w lodową szybkę. Wyrzała Babulka ze swojej chatki na lodzie.

- Kto tam? Czego potrzebujesz?

- To my ptaki. Potrzebujemy puchowych kamizelek, bo nam bardzo zimno.

Dała Babulka Zima puchową kamizelkę ptakom. Sama siadła pod piecem i pierze drze. Aż tu biegnie zając z wiewiórką.

Stuk- puk! Stuk- puk! Pazurkiem o lodowe drzwi chałupki. Wyrzała Babulka Zima.

- Kto tam? Czego potrzebuje?

- To my, zając szarak z wiewiórką Rudaską. Prosimy o inne futerka.

- O jakie?

- O jaśniejsze. Bo w tych ciemnych z daleka widać nas na białym śniegu.

Poszukała Babuleńka Zima w swojej zimowej skrzyni. Znalazła jasne futerka dla zająca i dla wiewiórki.

- Macie, ubierzcie się i zmykajcie.

Ubrali się i umknęli. Babuleńka siadła pod piecem i pierze drze.

Aż tu człapie coś wielkiego po śniegu. Stuk- puk! Całą łapą w śniegowy dach lodowej chałupki. Babuleńka Zima od razu wiedziała, że to stary niedźwiedź z dąbrowy. Wydostała dla niego największy i najcieplejszy kożuch.

- Masz, misiu, okryj się ciepło. Wróć do dąbrowy i śpij.

- Dziękuję- zamruczał miś - okryję się po sam nos i będę spał aż do wiosny.

Poszedł. A Babuleńka Zima wzięła się do darcia pierza. Już jej chyba nikt teraz nie przeszkodzi.